

SENS ŻYCIA

To bardzo wielka mądrość, jeśli człowiek pamięta o swym celu, dla którego został stworzony i ku któremu kieruje swoje życie.

Kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, jaki jest nasz koniec? Jaki sens ma nasze życie, które przemija jak chmury na niebie nie pozostawiając żadnego śladu? Jakie mają znaczenie te wszystkie dni, które giną w otchłaniach nicości?. Jaki sens ma wrodzona w nas tęsknota za nieśmiertelnością? Czy jest w nas coś bardziej osobistego niż sens naszego życia?

Świat czyni wokół nas wiele hałasu, abyśmy nie mieli czasu zastanowić się nad podstawowymi problemami naszego istnienia. Zbyt często denerwujemy się i zabiegamy o wiele rzeczy, chociaż tylko jedna jest konieczna – mała cząstka. Święci umieli wybrać tę najlepszą cząstkę.

Dlaczego biegniemy, dlaczego ciągle się spieszymy? A czy nie warto byłoby się zatrzymać i pomyśleć o wieczności? Niedługo będziemy musieli zatrzymać się na zawsze. Jakże niewiele jest ludzi, którzy nie pogubili się po drodze! To bardzo wielka mądrość, jeśli człowiek pamięta o swym celu, dla którego został stworzony i ku któremu kieruje swoje życie. Błędem jest sądzić, że liczne przyjemności wypełniające nasze życie, mogą uczynić nas szczęśliwymi. Dopiero w samotności, stając sam na sam w prawdzie wobec siebie, odczuwamy prawdziwą pustkę w sercu.

Jeżeli tak naprawdę pragniemy nadać sens swojemu życiu, musimy patrzeć naprzód, na cel, do którego zostaliśmy stworzeni. Jaki sens miałaby podróż, gdybyśmy nie dostrzegli mety? Tylko wierząc w Boga znajdziemy rozwiązanie najważniejszych problemów naszego istnienia, a przede wszystkim sens życia. Człowiek niewierzący nie da nam rozumnej i przekonującej odpowiedzi na problemy życiowe. Tajemnica istnienia Boga przewyższa nasz rozum, ale mu się nie sprzeciwia. Nie sądźmy, że nasze życie nic nie znaczy. Bóg jest dla nas ojcem, a życie dzieci nigdy nie może być bezużyteczne i obojętne dla ojca.

Życie dziecka Bożego, zaczyna się na ziemi w wierze i w miłości, aby osiągnąć szczyt w niebie, gdzie będziemy podobni do Boga, gdyż będziemy Go oglądali tak, jak oglądają Go aniołowie.

Poznać swoje przeznaczenie

Żyjemy na ziemi tylko raz. Życie człowieka podobne jest do kwiatu polnego, który rankiem zakwita, a wieczorem więdnie i usycha. Człowiek rodzi się, żyje i umiera, jednak jego przeznaczeniem jest wieczność.

Nikt z nas nie został stworzony do doczesności, ale do wieczności. Kiedy Bóg powołał nas do bytu na swój obraz i podobieństwo, zasiał w naszej duszy gorące pragnienie nieskończoności i wieczności. Bóg obiecał nam szczęśliwe życie bez końca wraz z aniołami, obiecał nam niezniszczalne dziedzictwo, wieczną chwałę, święte mieszkanie w niebie, a po zmartwychwstaniu koniec obawy przed śmiercią.

Kiedy osiągniemy te obietnice, zdobędziemy cel, do którego zostaliśmy stworzeni, pogrążymy się w największym dobru, jakim jest Bóg. Nasze serca wypełnią się szczęściem,

nie będziemy niczego więcej pragnęli ani potrzebowali. Nasze życie jest jak woda ze strumienia, która znajduje odpoczynek jedynie w morzu wiecznej szczęśliwości. Wieczności nigdy nie utracimy, ale posiadziemy ją na zawsze. Jakże krótkotrwała jest nasza radość tu na ziemi z tego co zdobyliśmy, czym się otaczamy, jest tylko cieniem, rzeczywistość jest w niebie.

Kiedy z dnia na dzień dostrzegamy rozpad naszego ciała, przez różnorakie choroby i dolegliwości, kiedy nasze ciało się starzeje, a które jest naszym mieszkaniem na ziemi, pamiętajmy że, czeka nas wieczne mieszkanie w niebie, bez bólu i cierpienia, ale w wiecznej radości.

Na ziemi miotamy się w malutkiej kropelce wody, w niebie natomiast wejdziemy w ocean życia Bożego. Myśl o naszym wiecznym przeznaczeniu, niech będzie dla nas wielką pociechą w naszych trudnościach dnia codziennego, w każdym naszym utrapieniu. Nie zabiegajmy o przemijającą nagrodę ziemską, ale niech nasze serce będzie zwrócone do tego , co jest wieczne. Zdążajmy do Boga przez całe nasze życie, tak jak czynili to święci, którzy traktowali rzeczywistość ziemską jako czyste przejście do nieba. Jak wiele jest ludzi, którzy nie myślą o niebie i żyją jak gdyby byli stworzeni tylko do gromadzenia dóbr doczesnych, a tak naprawdę wcale z tego powodu nie są szczęśliwi, gdyż mając wiele pragną aby mieć jeszcze więcej i tak bez końca. Ze swej strony miejmy zawsze na uwadze szybkość, z jaką wszystko przemija. Żyjmy dla rzeczywistości do których podążamy, do krainy wiecznej szczęśliwości, nawet, gdyby uważali nas za głupców. Jakże wielki i niepowtarzalny plan miłości ma Bóg wobec każdego z nas. Wiemy po co żyjemy i wierzymy że wieczór naszego ziemskiego życia otworzy przed nami wieczny poranek w niebie. Czas jest krótki, wieczność czeka przed drzwiami. Zaopatrmy się więc teraz w takie dobra, abyśmy ich nie stracili wraz ze śmiercią. Za rzeczy doczesne kupujemy wieczne, jakże zyskowna jest ta transakcja.

Lucyna Mastalerz